

PRZEGLĄD

olkuski

P I S M O L O K A L N E
M I E S I Ą C Z N I K

8 stron, cena 1500 zł.

Olkusz, 1 czerwca 1991.

Nr 1.



SZANOWNI CZYTELNICY

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer "Przeglądu Olkuskiego". Mamy ambicję stać się głosem olkuskiej opinii publicznej. Nie jesteśmy związani z żadną partią i w sporach politycznych chcemy pozostać bezstronni, lecz nie obojętni. Będziemy pisali o tym, co Was interesuje i o czym chcecie czytać. Sądzymy, że stać nas na to. Będziemy zamieszczać możliwie jak najwięcej informacji z życia miasta, lecz nie tylko. Znajdzie się na naszych łamach miejsce na publicystykę, felietony, reportaże. Zwracamy się do wszystkich, którzy wierzą, że nasza interwencja jest w stanie coś zmienić na lepsze. Piszcie, przychodźcie, dzwońcie. Na żaden sygnał nie pozostaniemy obojętni. My też chcemy, by życie w naszym mieście stało się przyjemniejsze, wygodniejsze i ciekawsze. Mamy nadzieję, że przy Waszej pomocy staniemy się pismem potrzebnym miastu i jego mieszkańcom.

Redakcja



Z burmistrzem Olkusza mgr. Marianem Bilińskim rozmawia Jacek Sypień

- Panie burmistrzu, czy decydując się na objęcie stanowiska, wiedział Pan, w co się "pakuje"?

- Nie do końca. Teraz, po prawie roku pracy, mogę stwierdzić, że był to najtrudniejszy okres w mojej zawodowej karierze. Po naszych poprzednikach przejęliśmy ponad 7 mld zł zadłużenia, z którym musieliśmy się uporać, a także wiele zawikłanych spraw, nie rozwiązanych do dzisiaj. Na przykład sprzedaż 42 mieszkań w budynkach wielorodzinnych, na które Urząd Miasta nie miał uregulowanych praw własnościowych. Nie było podstawy prawnej do ich sprzedaży. Mieszkania zostały zresztą sprzedane za śmiesznie niskie pieniądze. Innym przykładem mogą być uzbrojone działki, oddane

w wieczyste użytkowanie z przeznaczeniem na budowę garaży. Było to rażącym naruszeniem prawa, jako niezgodne z ogólnym planem zagospodarowania miasta!

- Jak by Pan ocenił swoją prawie roczną działalność?

- Obejmując urząd burmistrza, założyłem sobie pewien program minimum i sądzę, że udało mi się go zrealizować. Naszym największym sukcesem było spłacenie ponad 7 mld "odziedziczonego" długu i wypracowanie nadwyżki na kwotę ponad 4 mld zł. Nie obyło się niestety bez ograniczenia wydatków na remonty ulic, zielenie miejskie i administrację naszego urzędu. Udało nam się ukończyć budowę hali sportowej, a w maju przewidujemy ukończenie

remontu hotelu. Poza tym kupiliśmy 1,55 ha gruntu z przeznaczeniem pod budownictwo jednorodzinne i budynek przy ul. J. Piłsudskiego, który po odpowiedniej adaptacji będzie mieścił przychodnię stomatologiczną.

- Jakie są największe aktualne problemy miasta?

- Przede wszystkim woda. Olkusz pobiera wodę pitną z kopalni, a jak wykazały ekspertyzy, jest ona coraz bardziej zanieczyszczona. Miasto jest skanalizowane w 55% i jeśli to się nie zmieni, to postępujące zanieczyszczenie wód gruntowych i opadowych może spowodować, że woda wydobywana z kopalni nie będzie się już nadawać do uzdatniania. Innego źródła zaopatrzenia

c.d. na stronie 2.

c.d. wywiadu ze str. 1.

w wodę miasto nie ma i nie kanalizując go, podcinamy gałąź, na której siedzimy. Zresztą filtry oczyszczające pracują bez remontów od 1974 r. i awaria ich może nastąpić każdego dnia. Sytuację pogarsza jeszcze fakt nieukończenia przez Kombinat Metalurgiczny Huta "Katowice" rozbudowy zakładu uzdatniania wody i oczyszczalni ścieków, do czego Huta się zobowiązała.

- *Mówi się o aferze związanej z Hutą "Katowice".*

- Umowa z Hutą "Katowice" została zawarta w 1988 r. przez wojewodę katowickiego i od początku była przez nas oprotestowana. Według umowy Huta w zamian za uzbrojone tereny miejskie miała wybudować, głównie dla swoich pracowników, Osiedle Północ. Zobowiązała się także do pokrycia kosztów budowy Szkoły Podstawowej nr 9 oraz do rozbudowy wspomnianej już oczyszczalni ścieków i zakładu uzdatniania wody. Niestety, Huta nie wywiązała się z przyjętych na siebie zobowiązań i sprawa znajdzie epilog w sądzie.

- *Olskusz to podobno najbardziej prywatyzowane (po Łodzi) miasto w Polsce. Jak Pan ocenia ten proces?*

- Jestem bardzo zadowolony z tempa prywatyzacji handlu i usług. Powstaje wiele coraz lepiej i estetyczniej urządzonych sklepów i kawiarni, których nie powstydziłby się nawet Kraków. Tak zresztą wypowiedział się konsul generalny USA p. Michael T. Barry podczas wizyty w naszym mieście. Sądzę, że cieszące się ogromnym zainteresowaniem targi odbywające się na kilku placach są tego dobrym dowodem. W niedalekiej przyszłości można się spodziewać dalszej prywatyzacji usług i zakładów remontowo-budowlanych.

- *Jak wygląda w Olskuszu budowanie samorządności lokalnej?*

- Nie najlepiej. Przede wszystkim sama ustawa o podziale kompetencji między organy samorządowe i administrację rządową budzi wiele zastrzeżeń i przysparza nam sporo trudności w prawidłowym działaniu samorządu. Sam podział na zadania własne samorządu oraz zlecane administracji jest nieprzemysłany i opracowany bez wykazania dostatecznej znajomości problemu. Bardzo różne jest także podejście samych mieszkańców. Podczas wyborów do samorządów lokalnych jednej ze wsi, gdzie jest ok. 1000 mieszkańców, w wyborach sołtysa brało udział prawie 100 osób, podczas gdy na 3-tysięcznym osiedlu na spotkanie wyborcze przyszło 7 osób. Jest duże zobojętnienie i bardzo nad tym ubolewamy.

- *Co w najbliższym czasie zmieni się w mieście?*

- Chcemy wyprowadzić handel z płyty rynku. Opinie na ten temat są podzielone. Jednym to się bardzo podoba i uważają, że bezwzględnie należy to zostawić. Inni twierdzą, że nie należy niszczyć płyty rynku. W pierwszej kolejności chcemy wyeliminować handel z samochodów i zostawić handel "koszykowy", który nie jest uciążliwy i nie powoduje zniszczenia nawierzchni. Obok, przy ul. Sławkowskiej, lokalizujemy parking, gdzie mogłyby znaleźć miejsce handel z samochodów.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Jak w Olskuszu basztę budowano

Zabytki nie zawsze są wiekowe. Najlepszym tego dowodem jest baszta z fragmentem murów, wznosząca się przy ulicy Szpitalnej, nieopodal Rynku. Nie wszyscy spacerujący koło niej w niedzielne popołudnia wiedzą, że liczy sobie ona "aż" kilka lat. Baszta jest współcześnie dokonaną rekonstrukcją budowli, stanowiącej element średniowiecznego systemu obronnego miasta.

W średniowieczu Olskusz otoczony był wysokimi murami z kilkunastoma basztami obronnymi, których nazw obecnie nie znamy. Do dzisiejszych czasów nie przetrwała w całości żadna z baszt, natomiast zachowane fundamenty jednej pozwoliły na jej "powtórne narodziny".

Na ślady fundamentów natrafiono w 1969 r. podczas prowadzonych w tym terenie prac ziemnych. Z inicjatywą zrekonstruowania baszty, na odkrytych fundamentach, wystąpiło Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Olskuskiej. Pomysł spotkał się z przychylnym przyjęciem ówczesnych władz miasta z przewodniczącym MRN Tadeuszem Trzcionkowskim. Miasto zaczęło finansować badania archeologiczne prowadzone przez krakowskie PKZ-y oraz prace budowlane wykonywane zresztą w sporej części społecznie. Zwieńczenie dachu baszty metalową kulą i zarazem zakończenie budowy w stanie surowym nastąpiło w sierpniu 1986 r.

Zrekonstruowana baszta i ponad 30 metrowy fragment murów obrazują stan jaki istniał w

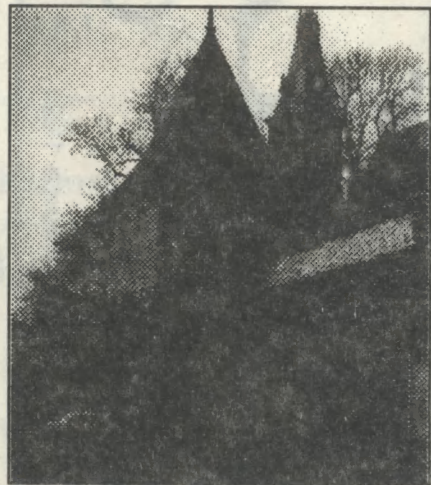
XV w. Podczas gdy w XIV w. istniały tylko te fragmenty murów i baszty, które są zbudowane z czerwonego piaskowca.

Można mieć nadzieję, że odrestaurowana baszta stanie się kolejną atrakcją naszego miasta, świadczącą o jego bogatej przeszłości.

(syp)

Z ostatniej chwili:

Podczas robót kanalizacyjnych prowadzonych na ul. Krakowskiej natrafiono na dobrze zachowane relikty murów obronnych w rejonie Bramy Krakowskiej.



MILI POLICJĄNCI

Zenon Kluczewski.

Wykształcenie - ekonomista.

Stopień - nadkomisarz.

Funkcja - od sierpnia 1990 roku zastępca komendanta.

Żonaty, dwoje dzieci.

Hobby - literatura prawnicza, beletrystyka,

naprawa samochodu fiat 126p.

- *Czy proces przekształcania milicji w policję już się zakończył, czy nie było to tylko przemalowanie dwóch liter na samochodach?*

- W naszym przypadku nie. Funkcjonariuszom, którzy się nie sprawdzili, nie podchodzili sumiennie do obowiązków, podziękowaliśmy za pracę. Wśród nich byli tacy, którzy zbyt często chorowali, przedkładali interes własny nad publiczny, na których były skargi. Na ich miejsce przyjęliśmy nowych, młodych ludzi, ale ponieważ nie mają jeszcze podstawowego przeszkolenia, nie mówiąc o specjalistycznym, można powiedzieć, że są oni tylko statystami. Nie polegało więc to tylko na tym, że zmieniliśmy nazwę z milicji na policję. Na pewno są jeszcze jakieś przyzwyczajenia, których się w ciągu pół roku nie zmieni. Razem z komendantem i komendantami komisariatów robimy wszystko, aby przetłumaczyć funkcjonariuszom, że teraz to my służymy społeczeństwu.

- *Czy wielu milicjantów zwolniono ze służby?*

- Dwadzieścia kilka osób.

- *Jak teraz wyglądają Pana kadry w poszczególnych pionach?*

- Sytuacja jest skomplikowana. Wszystkie wakaty mamy zapelnione. Ale w wydziale operacyjno-rozpoznawczym mam 17 policjantów, lecz faktycznie tylko 9. Na brakujące miejsca przyjęci są ludzie, ale jak już mówiłem, są to ludzie młodzi, nie przeszkoleni. Najpierw wszyscy oni muszą przejść praktykę w plutonach, pięć-ćwierćmiesięczne szkolenie podstawowe i dopiero potem mogą przejść do pracy w wydziale. Przeszkolenie wcale nie gwarantuje, że taki funkcjonariusz będzie dobry. Na to trzeba czasu i doświadczenia. W wydziale dochodowym mamy ten sam problem. Najpierw szkolenie, a potem praca. W "drogówce" wakaty także są zapelnione. Niektórzy funkcjonariusze zdobywają teraz specjalne uprawnienia i oczekują na zdanie egzaminów w szkole w Legionowie. Ale niestety jest ich tylko siedemnastu. W plutonie pogotowia policyjnego i patrolowania wszyscy funkcjonariusze są młodzi. W większości właśnie są na szkoleniu lub na nie oczekują. Te same problemy mamy w komisariatach.

- *Są w Olskuszu takie miejsca, które wieczorem lepiej omijać. Proszę powiedzieć, jak wygląda sprawa nocnego patrolowania ulic?*

- Staramy się, aby w porze nocnej zwiększyć liczbę patroli, tak pieszych jak i samochodowych. Z reguły staramy się dać co najmniej dwa samochody i kilka patroli pieszych. Olskusz jest jednak

ciekawostki

- Mniej czerwonych. Jak nas poinformowano, WPK zmienia rozkład jazdy i ogranicza ilość linii autobusowych obsługujących nasze miasto. Nowy rozkład jazdy postaramy się drukować od przyszłego numeru.

- Rada Miasta przymierza się do kolejnej zmiany nazw ulic. Oby tylko nasi radni nie okazali się tak goriwi, jak ich koledzy z Bielska - Białej, którzy zmienili nawet nazwę ulicy Czerwonych Wierchów. Hej!

- Od kilku tygodni trwają "wykopki" na ulicy Krakowskiej. Kiedy wreszcie skończy się to utrapienie mieszkańców i przyjezdnych?

- W metalowej kuli znajdującej się na czubku baszty przy ul. Szpitalnej umieszczony jest dokument z opisem przebiegu jej rekonstrukcji. Nie radzimy jednak sprawdzać osobiście.

Uwierzcie prasie!

- Materiały byłego KW PZPR w Katowicach są o tyle wyjątkowe, że zachowały się w komplecie. Prawdopodobnie ich uważa lektura mogłaby ujawnić wiele tajemnic, także tych związanych z naszym miastem. Partyjne archiwum ma 3 km długości, a upchnięte zostało na 800 m² piwnicy w banku.

- Jak podała "Panorama", kontrolerzy ruchu lotniczego ogłosili, że zamierzają prowadzić

rozległym miastem. Dwuosobowy patrol może w zasadzie tylko opóźnić przestępstwo. Bywa, że sytuacja zmusza nas do ograniczenia liczby patroli. Wszystko zależy od kondycji psychicznej i fizycznej moich ludzi.

- Co to jest policja lokalna, na czym polega jej działalność?

- Docelowo mamy mieć 4 posterunki policji lokalnej na osiedlach: Słowiki, Pakuska, Młodych oraz w Rynku. Funkcjonariusze tam pracujący mają rozmawiać z obywatelami, odbierać od nich sygnały o zanieczyszczeniach. Poza tym ich celami są: rozpoznanie środowiska, skrócenie drogi obywatela do komisariatu, współpraca z samorządem.

- Jakiego typu przestępstw jest najwięcej w Olskuszu?

- W pierwszych trzech miesiącach roku mieliśmy ogromne kłopoty z grupą, która dopuszczała się rozbojów. Obecnie jej członkowie są już aresztowani. Inną plagą są kradzieże kieszonkowe na targowiskach i w autobusach. Ostatnio nasiliły się włamania do mieszkań w nowym budownictwie. Zanotowaliśmy takie włamania w Olskuszu, a także w Wolbromiu i Bukownie. Bardzo wzrasta przestępczość nieletnich. Wśród młodocianych przestępców pojawiają się dziewięcioletnie dzieci.

- Mówiło się kiedyś, że olskuska milicja miała największą tzw. wykrywalność. Jak wygląda to teraz?

- Często procenty nie oddają nakładu włożonej pracy. Za ostatni kwartał jesteśmy na 5. miejscu w województwie. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że jesteśmy dobrzy. Nie jestem zwolennikiem liczb. Bardziej interesuje nas wykrywanie sprawców przestępstw o dużej



strajk włoski." Polega on na rygorystycznym przestrzeganiu wszystkich przepisów. Możemy mieć tylko nadzieję, że przykład kontrolerów stanie się zaraźliwy.

- To nieprawda, że Senat drogo nas kosztuje - twierdzi "Prawo i Życie". Jeśli 75 mld zł przeznaczone w tym roku na obsługę 100 senatorów podzielić przez liczbę Polaków, to wyjdzie, że jeden senator kosztuje statystycznego Polaka jedynie 20 zł.

No dobrze, ale ile nas to dodatkowo kosztuje nerwów...

- Jak podają "Wiadomości Zagłębia" - nietrzeźwy mężczyzna zderzył się z tramwajem. Przewieziony do szpitala, po opatrzeniu obrażeń uciekł.

Poziom usług służby zdrowia może nie zawsze jest najwyższy, ale żeby od razu uciekać?...

szkodliwości społecznej. Statystykę można wykorzystać i nagać...

- Czy miał Pan ostatnio do czynienia z jakąś spektakularną sprawą?

- Nie mam się chyba czym pochwalić, ale jest taka sprawa. Było nią wykrycie grupy i udowodnienie jej członkom tych rozbojów, o których mówiłem wcześniej. Tu muszę pochwalić naszych funkcjonariuszy. Wykonali niezłą robotę. Wykryliśmy także grupę, która dokonywała włamań na terenie gminy Klucze.

- Jaka sprawa zaprzęta Panu głowę w ostatnim czasie?

- Ostatnio... Napad na dwoje starszych ludzi w Kolbarku. Przestępcy wtargnęli do domu nocą. Po skrupowaniu właścicieli zrabowali pieniądze. Od początku roku jest to pierwsze - odpukać - tak poważne przestępstwo.

- Co chciałby Pan powiedzieć naszym Czytelnikom na zakończenie?

- Proszę, aby zwracali uwagę na swe portfele i torebki, a pieniędzy nie nosili w zewnętrznych kieszeniach. Sąsiedzi powinni nawzajem zwracać uwagę na mieszkania. Życzylbym sobie, aby ludzie zrozumieli, że w przypadku Olskusza przemianowanie milicji w policję nie polegało tylko na zmianie liter. Staramy się wytłumaczyć ludziom, którzy tu pracują, by przewartościli swoje postępowanie. Uczymy młodych, że to oni są dla obywatela, a nie obywatel dla nich.

- Można więc mieć nadzieję, że skończyły się czasy, kiedy milicja postępowała według zasady: wy złapcie przestępcę, a my go ukarujemy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Krzysztof Miszczyk.

Raport z ziem utraconych - Olskus

OLKUSKIE DYLEMATY

Gdy w 1975 roku Olskus wraz z resztką byłego powiatu przechodził do województwa katowickiego, wśród władz miasta panował optymizm. Wiele sobie obiecywano po połączeniu z najbogatszym regionem. Dzisiaj to "wydarzenie" tak się komentuje: "Spodziewaliśmy manny z nieba, a wpadli z deszczu pod rynnę".

W województwie krakowskim liczący 23 tysiące mieszkańców Olskus był jednym z większych ośrodków przemysłowych. Jako centrum czwartego co do wielkości powiatu, był siedzibą wielu instytucji, które miały zaspokajać i zaspokajały potrzeby jego mieszkańców. Po reformie administracyjnej wszystko się zmieniło. Miasto utraciło swoje dotychczasowe znaczenie i spadło na pozycję jednego z mniejszych ośrodków woj. katowickiego. Część byłego powiatu pozostała w Krakowskim, a reszta zaczęła się usamodzielniać i szukać kontaktów z innymi ośrodkami.

Rola miasta zaczęła się zmieniać. Nowe plany przewidywały wybudowanie w Olskuszu kilku wielkich osiedli mieszkaniowych. Zakładano, że Olskus będzie miał 130 tys. mieszkańców. Za tym programem przemawiało dobre położenie geograficzne, łatwo dostępne tereny budowlane oraz dogodne połączenia komunikacyjne. Za udostępnienie swoich terenów władze miasta spodziewały się dodatkowych pieniędzy dla rozwijającego się w takim tempie Olskusza. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zdecydowano, że Olskus stanie się "miastem sypialnią" dla sztandarowej inwestycji PRL - Huty "Katowice". Plany były wspaniałe. Przewidywano wybudowanie hali sportowej, domu kultury, krytego basenu i sztucznego lodowiska, nie mówiąc już o szkołach, przedszkolach i sieci sklepów. Rzeczywistość okazała się inna.

Budowa "mieszkaniówki" i związanych z nią bezpośrednio inwestycji szła w miarę sprawnie. Pozostałe inwestycje wlokły się w ogonie. Część z nich pozostała na papierze, a reszta - jak budowana przez 13 lat hala sportowa - długo czekała na realizację. Ostatnie złudzenia władz miasta rozwiąły się za sprawą budowanego przez Hutę "Katowice" Osiedla Północ. Przewidywano oddanie go do użytku w dwóch etapach. Pierwsza część, przeznaczona tylko dla pracowników Huty "Katowice" i Koksowni "Przyjaźń", jest już zamieszkała. Tymczasem budowa drugiej części osiedla, przeznaczonej dla "szeregowych" mieszkańców miasta, została wstrzymana. Z braku pieniędzy zawieszono prace przy budowie szkoły. Huta i Koksownia wzięły od miasta to, na czym im najbardziej zależało, i teraz próbują wyciągnąć się z niewygodnych dla nich zobowiązań.

c.d. na stronie 4.

OLKUSKIE DYLEMATY

c.d. ze strony 3.

"Ptoki i krzoki"

Starzy olskuzanie dzielą mieszkańców miasta na "krzoków" i "ptoków". Pierwsi, przedstawiciele starych olskuskich rodów, są w mniejszości. Dominują "ptoki" - mieszkańcy nowych osiedli. Rozbudowany przemysł, a także budująca się Huta "Katowice" ściągają do Olskusa ludzi z całej Polski. Proponowano wysokie zarobki, obiecywano mieszkania i różnorodne przywileje, od lepszego zaopatrzenia w sklepach po talony na samochody. Większość mieszkańców ponad 40-tysięcznego dziś Olskusa mieszka tu od niedawna. Mówienie o ich przywiązaniu do miasta jest dyskusyjne, ale gdyby ogłoszono plebiscyt, mający zadecydować o przynależności Olskusa do woj. krakowskiego, prawdopodobnie będą przeciwni.

Zapytany o to burmistrz Olskusa mgr inż. Marian Biliński wyjaśnia: "Są to ludzie, którzy przyjechali do pracy w woj. katowickim. Obawiają się, że po przejściu do woj. krakowskiego mogą utracić pracę w pierwszej kolejności, jako mieszkańcy innego województwa. Sądzę, że obawy te są przesadne. Z Olskusa jeździło się do pracy na Śląsk także wtedy, gdy byliśmy w woj. krakowskim. Przynależność administracyjna nie może zakłócić silnych powiązań gospodarczych."

Za powrotem do woj. krakowskiego są rdzenni mieszkańcy miasta. W Krakowskim widzą się także rolnicy z podolskich wsi, rzemieślnicy, inteligencja, a także tworzącą się grupa prywatnych przedsiębiorców.

Powiązania Olskusa z Krakowem mimo 15-letniej administracyjnej rozłąki nadal są silne. Są to jednak związki bardziej kulturalne i naukowe niż ekonomiczne. Olskuzanie wysyłają swoje dzieci na studia do Krakowa, ale na zakupy i do pracy jeżdżą się na Śląsk.

Co na tym można zyskać?

Podobno bardzo dużo. Burmistrz urzędujący w niedawno odremontowanym budynku przedwojennego magistratu nastawiony jest optymistycznie. Sam sercem i duszą związany z Krakowem powiedział: "Ze względów historycznych, obyczajowych i kulturowych wszystko przemawia za tym, by zintegrować się w dawny powiat olski i przejść do Krakowa. Jednak droga do tego nie jest prosta. Przy dużym województwie śląskim będziemy traktowani jako obrzeże i uważani za mały rejon, z którym nikt się nie będzie liczył. Natomiast powrót do Krakowa zwiększy znaczenie Olskusa. Rejon olski pod względem liczby ludności i stopnia uprzemysłowienia będzie na 4. miejscu w Krakowskim."

Także w olskim oddziale PTTK poważnie myśli się o powrocie do Krakowa. Sądzi się, że rozbudowa bazy turystycznej na zaniedbanym pod tym względem Szlaku Orlich Gniazd może przynieść miastu wymierne korzyści. Ważny dla miasta jest ewentualny powrót do Krakowa w granicach dawnego powiatu. Po powrocie do Krakowa Olskuz

c.d. na stronie 5.

SPORT

**RAPORT
Z
MISTRZOSTW
POLSKI**

59. Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, które odbyły się w Olskuszu w dniach 8-10 marca 1991 r., przeszły już do historii. Wzięty w nich udział 32 czołowe zawodniczki i 34 najlepszych zawodników - kwiat polskiego tenisa stołowego. Byli prawie wszyscy najlepsi, z A. Grubbą i L. Kucharskim na czele.

Jeszcze raz święciła tryumf taktyka prezesa PZTS pana Jerzego Dachowskiego, która polega na tym, aby wielkie imprezy sportowe sytuować w małych ośrodkach miejskich, które zapewniają i sprawną organizację, i liczną publiczność. Tak też było i w Olskuszu. Organizacja, mimo kilku drobnych mankamentów, na "piątkę z minusem", publiczność na pełną "piątkę" (w ostatnim dniu zawodów zabrakło biletów).

Koszt organizacji imprezy przekroczył nieznacznie 100 milionów złotych, ale zyski były znacznie większe. Wpływ z reklam (największe), dotacji PZTS oraz biletów wstępu przyniosły organizatorom dochód w przybliżeniu ponad 125

milionów złotych. Zarobiono więc "na czysto" przynajmniej 20 milionów, a prawdopodobnie więcej.

Poziom sportowy mistrzostw był wysoki. A. Grubba i L. Kucharski nie byli jeszcze w najlepszej formie (ale i tak w 3 dni po olskuskiej imprezie pobili Czecho-Słowaków w Drzonkowie) - forma będzie na mistrzostwach świata w Japonii.

Zabłysło jednak pełnym blaskiem kilka młodych talentów, jak Gieraga i Januszyk wśród kobiet i Błaszczuk (ulubieniec olskuskiej publiczności), Skierski czy Szafranek wśród mężczyzn.

Przypomniała się z jak najlepszej strony Joanna Konopa z Włocławka (może jeszcze nadrobi zaległości treningowe wynikające z niedawnej zmiany barw klubowych), dobrze grał w Olskuszu A. Mnich z gliwickiego AZS-u. W sumie nie jest źle z polskim tenisem stołowym.

(ron)

LUDZIE MISTRZOSTW POLSKI**Dyrektor Klich**

Tak się o nim najczęściej mówi. Bliżsi znajomi mówią jeszcze czasem "Kazik". Dyrektor - to od funkcji pełnionej w Zespole Szkół Zawodowych CZSR w Olskuszu.

W sporcie jest prezesem LKS "Kłos" - najsilniejszego od lat klubu sportowego w Olskuszu. Żeby nam się takie "Kłosy" na kamieniu rodziły... "Každy >>Kłos<< na wagę złota" - głosiło jedno z hasel w minionym okresie i w odniesieniu do olskuskiego klubu na pewno jest słuszne. W "Kłosie" postawili na jakość.

Klub sportowy, o którym mówimy, posiada tylko 3 sekcje, ale za to jakie... Tenistki stołowe walczy o I ligę, lekkoatletki (wraz ze sławną Grażyną Kowiną) są w II lidze, zaś piłkarki ręczne grają w III lidze.

Prezes Kazimierz Klich jest z wykształcenia ekonomistą. To jego zasługa, że olskuskie Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym przyniosły

spory zysk. LKS "Kłos" nie marnuje pieniędzy; nie rozwiązuje sekcji, ale tworzy nowe. Prezes Klich nigdy nie narzeka, co wśród współczesnych "sportowych placzek" jest na pewno ewenementem.

Pan Heniek

Pan Henryk Swędziol, prezes Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Katowicach, to długoletni działacz sportowy, niezmordowany popularyzator tenisa stołowego wśród młodzieży. Jest również I trenerem drużyny kobiet LKS "Kłos".

Jest twórcą rozlicznych masowych imprez lekkoatletycznych, tenisowych, szachowych, warcabowych. Żonaty - pani Barbara jest dyrektorką Szkoły Podstawowej w Jaroszowcu i trenerką tenisa stołowego. Dwie córki są zawodniczkami I drużyny LKS "Kłos" Olskuz. Dzięki panu Swędziolowi Olskuz poznał smak wielkiego sportu w czasie LIX Mistrzostw Polski.

COCKTAIL Z MISTRZOWSKIEGO STOŁU

Słynne słowa: "Więcej światła" nie zawsze są adekwatne do warunków gry w tenisa stołowego. W Olskuszu światła było za dużo. Wpadające przez ogromne okna promienie słoneczne oślepiały zawodników. Stąd słynne już przesławienie stołu na finały gier pojedynczych.

Brak było na imprezie tej rangi prezenterów sportowych z prawdziwego zdarzenia. Razito zwałszcza odczytywanie komunikatów i wyników podczas gry. Zawodnicy skarżyli się, że

przeszkadzało im to - dekoncentrowało ich.

Rekord frekwencji padł w ostatnim dniu mistrzostw. W hali znalazło się 1200 widzów. Pomimo to nie wszyscy dostali się do hali - zabrakło biletów.

Wiernym kibicem wszystkich pojedynków był burmistrz Olskusa Marian Biliński. Nie po raz pierwszy tenis stołowy interesuje polityków...

(t.t.)

CO DALEJ Z OLKUSKIM TENISEM SPORTOWYM

Perspektywy są pomyślne. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to 15 - 16 czerwca 1991r. odbędzie się w olkuskiej hali wielki międzynarodowy turniej kadetów i juniorów: tę imprezę w części sponsorować będzie Andrzej Grubba. W czasie imprezy wystąpi gościnnie "Grubba Tennis Show" - drugi tego typu na świecie międzynarodowy zespół po grupie Secretina.

- W przyszłym sezonie zobaczymy w naszym mieście mecz europejskiej superligi i to prawdopodobnie z udziałem A. Grubby - wprowadzie oficjalnie pan Andrzej stwierdził, że w superlidze nie będzie występował, ale zaraz dodał, że jeśli w Olkuszu, to się zastanowi. W naszej hali będą wreszcie częściej imprezy tenisa stołowego, a młodzież będzie mogła codziennie trenować na ośmiu stołach.

(TOC)

JAK NAUCZYĆ SIĘ W OLKUSZU GRAĆ W TENISA STOŁOWEGO

Wielu olkuszanie chciałoby, aby ich pociechy grały kiedyś w tenisa stołowego jak Grubba i Kucharski. Jak to jednak zrobić? Zasięgnęliśmy rady u osoby chyba najbardziej kompetentnej, to jest u pana Henryka Śwędziola - prezesa Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Katowicach i trenera tenisistów z LKS "Kłos" Olkusz:

"W Olkuszu są dwie sekcje tenisa stołowego: LKS "Kłos" Olkusz i MKS Olkusz. Ta druga odbywa zajęcia w Szole Podstawowej nr 2 (Osiedle Młodych). Zawodniczki i zawodnicy "Kłosa" trenują w Jaroszewcu. Tam też odbywały się II-ligowe mecze kobiet. Jeżeli zostanie odblokowana olkuska hala sportowa, to od września br. LKS "Kłos" podejmuje się rozpocząć tam masową naukę tenisa stołowego w zorganizowanej przez siebie szkółce."

(toja)

Kto kupi kilo spodni?

Niedawno w naszym mieście pojawiły się sklepy, których działalność zaczęła budzić kontrowersje wśród mieszkańców. Sklepy z używaną odzieżą "na wagę", bo o nich mowa, zyskały sobie uznanie u wielu klientów. Liczne jednak są głosy wyrażające obawę o warunki higieniczne, w których odbywa się sprzedaż, czy wątpliwości co do pochodzenia odzieży. Po wyjaśnieniu udaliśmy się do właścicieli. Okazuje się, że sprzedawana jest odzież wyłącznie zagraniczna (Francja, RFN, Holandia), która po dokładnym przebadaniu przez odpowiednie służby sanitarne jest sortowana, sprasowywana i układana w wielkie paki. Sprowadzaniem odzieży do Polski zajmuje się kilka profesjonalnych hurtowni rozsianych po całym kraju. Odzież z hurtowni odbierana jest przez drobnych sklepikarzy, którzy kupują dosłownie "kota w worku". Paczki z odzieżą są szczelnie zapakowane przez cały okres transportu do Polski i rozpakowywane bezpośrednio w sklepach. Zatem właściciel sklepu nie wie dokładnie, jaki asortyment odzieży kupuje i nie ma możliwości wyboru. Podobno prowadzenie tego rodzaju działalności stoi na granicy opłacalności. "Przypomina to bardziej działalność charytatywną niż robienie poważnych interesów. Po rozpakowaniu paczki z odzieżą okazuje się czasami, że część nadaje się do wyrzucenia" - stwierdził jeden z właścicieli.

W sklepach zaopatrują się wszyscy. Ludzie starsi czy mniej zamożni mają dzięki nim jedyną czasami możliwość kupienia ubrania. Inni, w tym sporo młodzieży, przychodzą na zakupy także ze względu na bogaty asortyment. Decydują jednak niskie ceny. Gdy w butikach para spodni kosztuje ok. 150 tys. zł, w sklepach z "ciuchami na wagę" można je nabyć już za 30 - 50 tys. zł. Kilogram ubrań (od podniszczonych po prawie nie używane) kosztuje od 50 do 80 tys. zł. Sądząc, że wszyscy ci, którzy uważają zakupy w tych sklepach

OLKUSKIE DYLEMATY

c.d. ze strony 4.

mogłby jedynie osłabić tempo uprzedmiotowienia. Jednak, jak stwierdził jeden z olkuskich ekologów: "Miasto ma już taką gęstą otoczkę przemysłową, że należy się zastanowić, czy warto Olkusz uszczęśliwiać kolejnymi zakładami."

Władze miasta rozpoczęły we wrześniu wstępne rozmowy dotyczące przejścia do woj. krakowskiego. Wojewoda katowicki, jak stwierdził burmistrz, podziela zdanie, że względy historyczne i kulturowe przemawiają za tym, by Olkusz przeszedł do Krakowa. Władze woj. katowickiego nie będą stwarzały żadnych trudności. Także w Krakowie wstępnie zaaprobowano ten projekt. Zmiany administracyjne, jak się powszechnie sądzi, mogą nastąpić nie wcześniej niż za dwa lata, ze względu na ich wysokie koszty. Ziemia Olkuska zdążyła "zaliczyć" przynależność do 3 województw. Wszędzie była traktowana po macoszemu, jako obszar peryferyjny.

Każda zmiana terytorialna budzi nadzieję, że tym razem będzie lepiej. Olkusz leży w połowie drogi między Krakowem a Katowicami; nasuwa się pytanie: czy do tych miast jest tak samo blisko, czy tak samo daleko?

Jacek Sypień.

niemalże za hańbę (nie brakuje i takich), powinni się zastanowić, czy ubóstwo też hańbi. Jeżeli tak uważają, to należy im tylko współczuć. Tymczasem sklepy, które są już stałym, miejmy nadzieję, elementem handlowego krajobrazu Olkusza, przypominają, że droga do kapitalizmu to nie tylko kolorowe salony samochodowe czy elektroniczne, ale i tanie sklepiki dla ludzi mniej zamożnych, których u nas chyba nie brakuje.

Bożeta

POLITYCZNY PEJZAŻ OLKUSZA

Być może nie zdajemy sobie sprawy, iż także w Olkuszu toczy się dość barwne i różnorodne życie polityczne. Istnieją, czy też tworzą się dopiero, rozmaite ugrupowania polityczne. Warto zatem przynajmniej pobieżnie zasygnalizować ich obecność i poświęcić im kilka słów.

- Komitet Obywatelski Ziemi Olkuskiej w zasadzie spełnił swoją ogromną rolę w pamiętnych wyborach w czerwcu 1989 r. oraz w późniejszych wyborach samorządowych. Obecnie, kiedy istnieje demokratycznie wybrany samorząd miejski oraz powstają partie polityczne, Komitet działający na prawach stowarzyszenia usiłuje określić swoje oblicze, a nawet toczy wewnętrzną dyskusję o zasadności swego istnienia.

- Terenowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" może wreszcie zająć się sprawami

związkowymi. A jest ich niemało. Przemiany zachodzące w zakładach pracy (bezrobocie, recessja, prywatyzacja) zmuszają związek zawodowy do jasnego określenia swojego stanowiska i bardzo intensywnych działań. Przewodniczącym TTK jest Roman Czerwiński, pracownik olkuskiego ZOZ.

- Porozumienie Centrum zorganizowane jest w Koło Miejskie, które powstało na bazie sztabu wyborczego Lecha Wałęsy jesienią ubiegłego roku. Jak i cała partia, tak i olkuskie koło jest w fazie organizacji. Zrzesza zarówno członków władz miasta, działaczy "Solidarności" i Komitetu Obywatelskiego, jak i osoby, króro dopiero teraz szukają swego miejsca na politycznej mapie kraju. Warto przypomnieć, że PC jest partią chrześcijańsko - demokratyczną z aktywnym współuczestnictwem ruchu liberalno-demokratycznego i ludowego. Przewodniczącym Koła

Miejskiego jest Marek Lasota.

- W czasie kampanii prezydenckiej istniał w Olkuszu sztab wyborczy Tadeusza Mazowieckiego, który później przekształcił się w grupę ROAD. W chwili obecnej nic bliżej nie wiadomo o funkcjonowaniu tej partii na terenie Olkusza. Podobno część członków rozczarowana lewicową opcją tego ugrupowania szuka swego miejsca w orientacjach chadeckich, a nawet zbliżonych do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

- Konfederacja Polski Niepodległej również zaznaczyła swoją obecność w mieście podczas wyborów. Jednak nie udało nam się zdobyć konkretnych informacji na temat obecnego funkcjonowania tej partii w Olkuszu.

c.d.n.

Marek Lasota

KULTURA

KULTURA SCHOWANA W MDK-u

W dziale kulturalnym chcielibyśmy powiadamiać Państwa o wydarzeniach kulturalnych, odbywających się w naszym mieście; drukować recenzje tych, które już się odbyły; recenzje książek, które akurat można kupić; recenzje filmów, które akurat można obejrzeć... Tylko jest problem: redakcja nie ma czasu być wszędzie. Zapraszamy więc do współpracy. Niech ci, co byli; co czytali; co

umieliby zrecenzować - niech ci wszyscy pomogą redaktorom. Serdecznie prosimy o dostarczenie nam (możliwie krótkich) zawiadomień o tym, co i dlaczego jest warte (lub nie) zainteresowania. Zwracamy się także do wszystkich parających się piórem. Przynieście do nas swoje teksty. Jeśli będą dobre, postaramy się je opublikować. Nie ryzykujecie nic poza odrzuceniem przez redakcję.

Jarosław Nowosad

WYŚCIG O ŻYCIE

Niedawno olskuski ZOZ wzbogacił się o nowy, cenny nabytek. Jest nim karetka reanimacyjna Mercedes 250, dar holenderskiej organizacji "Etten - Leur helpt Polen". Karetka, która zastąpiła wysłużoną nyskę, umożliwia znacznie szybszy (ok 200 km/h) i co ważniejsze, bezwstrząsowy transport pacjentów. Jak nas poinformowano w olskuskim ZOZ-ie, jest to bardzo istotne przy przewożeniu pacjentów z rozległymi obrażeniami wielonarządowymi przy wypadkach drogowych. Bardzo często szybkość i komfort transportu decydują o życiu.

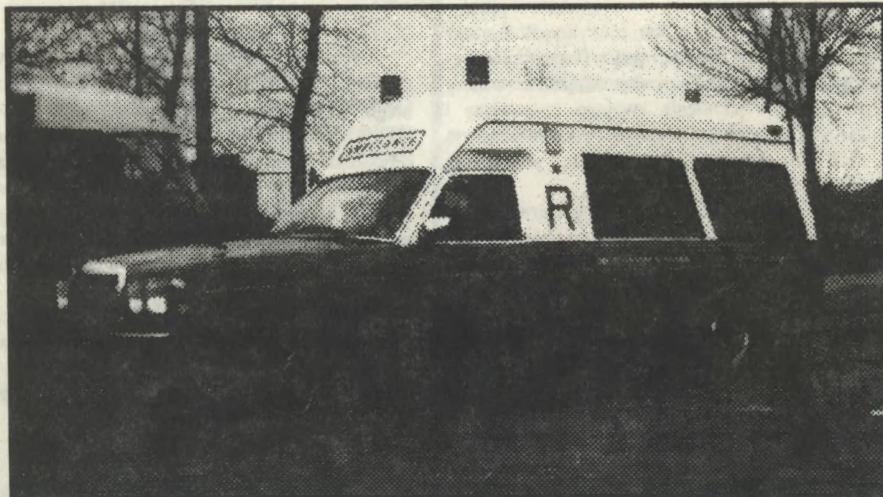
Kontakt z ofiarodawcą, holenderskim miasteczkiem Etten-Leur, został nawiązany dzięki inicjatywie mieszkającego w nim Polaka i olskuszanki z pochodzenia p. Makeła i dyr. olskuskiego ZOZ lek. med. Mateusza Nowaka.

Karetka nie jest pierwszym darem dla

Olskusa, w styczniu br. miasto otrzymało przesyłkę z odzieżą, sprzętem medycznym i żywnością wartości ponad 260 mln zł. Podczas wizyty w naszym mieście holenderscy goście z przewodniczącym organizacji "Etten-Leur helpt Polen" p. M. J. Janssens-van Steensel spotkali się z władzami miasta; burmistrzem mgr. M. Biłińskim i przewodniczącym Rady Miejskiej dr. M. Nowakiem. Goście zwiedzili miasto, zapoznali się z jego historią i dniem dzisiejszym. Szczegółne zainteresowanie wzbudził zabytkowy kościół farny św. Andrzeja.

Możemy mieć nadzieję, że tak dobrze zapoczątkowana współpraca będzie się nadal rozwijała z pożytkiem dla Olskusa i jego mieszkańców.

Jacek Sypień



Ostatnimi czasy wokół olskuskiego MDK panuje niezdrowa atmosfera. Krążyły pogłoski, że Dom Kultury pozbawiony jest najwyższej władzy - dyrekcji. Po odejściu dotychczasowego dyrektora Grzegorza Koleta na stanowisko wybrano panią Zdzisławę Gardelę. Pełni ona urząd tymczasowo, ponieważ w styczniu został ogłoszony konkurs na dyrektora MDK w Olskuszu. Jak na razie chętnych brak. A p. Gardela do konkursu nie przystąpi. Osobiście wolałaby zajmować się wyłącznie organizacją widowni. Kto i kiedy ją wyręczy? Prawdopodobnie sytuacja przejściowa może utrzymać się długo, pesymiści twierdzą, że nawet kilka lat. Pracownicy MDK dobrze oceniają swoją działalność. Miejsca w zespołach i kołach zainteresowań są zapełnione po brzegi. Zespoły teatralne i taneczne corocznie zajmują wysokie lokaty w konkursach. Wiele osób zrzeszają także koła plastyczne, fotograficzne, komputerowe, pszczelarskie czy ... hodowców gołębi. Odbywają się kursy języka niemieckiego, angielskiego, a także tańca towarzyskiego. Istnieje klub miłośników teatru i poezji. Bardzo dobrze spisuje się Dyskusyjny Klub Filmowy "Zbyszek", który pełni funkcję małego, lecz jedyne w mieście kina. MDK dąży ciągle do urozmaicenia swej oferty. Jednak sprowadzanie znanych artystów nie zawsze się udaje. Na przeszkodzie stoi zła sytuacja finansowa i to nie tyle Domu Kultury, co ... mieszkańców miasta. Koszty związane z zaproszeniem artystów są tak wysokie, że ludzie nie są w stanie zapłacić za drogi z tego powodu bilet. Jak stwierdziła pani dyrektor, koncerty i występy mogłyby się odbywać co tydzień, gdyby tylko miał kto zapłacić za bilety. Mimo tych trudności przewidziany jest w tym roku występ znanej Genowefy Pigwy, będą grały także zespoły "Chłopcy z Placu Broni" i "De mono". Oprócz tego regularnie odbywają się widowiska teatralne dla dzieci i młodzieży oraz wystawy malarstwa, rzeźby i grafiki. Przy MDK funkcjonuje kawiarnia "Zachód Słońca". Na sytuację finansową pani dyrektor także nie narzeka i z niełatwą dumą stwierdza, że "ciągle coś się dzieje". Tyle pani dyrektor. Jednak opinie pytanym przez nas mieszkańców Olskusa każą sądzić, że jej pogląd na sprawę jest zbyt optymistyczny. Większość pytanym przez nas uczniów olskuskich szkół stwierdza, że odwiedza MDK tylko w czasie lekcji, gdy z całą klasą idą oglądać nudny zazwyczaj film z kina lektur lub sztukę uwzględnioną w programie nauczania. Jest wiele osób, które z MDK-iem nie mają żadnej styczności, wiedzą tylko, że istnieje. Mogłoby się wydawać, że olskuszanie nie odczuwają potrzeby angażowania się w życie kulturalne. Chyba tak nie jest, skoro prawie wszyscy wiedzą o istnieniu DKF "Zbyszek" i ma on już grono stałych bywalców. Jak właściwie jest z bądź co bądź naszym Domem Kultury? Aby to sprawdzić, przeprowadziliśmy sondę uliczną. Na pięćdziesięciu zapytanych negatywnie ocenili pracę MDKaż 32 osoby. Częste były wypowiedzi: "Dom Kultury? Bardzo dawno tam nie byłem", lub stwierdzenie, że nic ciekawego tam się nie dzieje. Pani dyrektor jest zadowolona, mieszkańcy wypowiadają się nieznacznie pochlebnie. Kto ma rację?

Allegra

handlowy

PRZEGLĄD

olski



PRALNIA CHEMICZNA A. MAJER

Punkty przyjęć:
Olkusz, ul. Manifestu Lipcowego 7a/1
czynny oprócz sobót 11.00 - 13.00
tel. 43-24-27

Bukowno, ul. Nowotki 11
czynny oprócz sobót 15.00 - 18.00

Wykonujemy usługi w zakresie czyszczenia:

- garderoby,
- wyrobów futrzarskich (czapki, kożuchy, etole),
- śpiworów, koców, kołder wataowanych,
- zasłon, narzut, pledów, makat, makram,
- pierza, puchu (kołdry, poduszki),
- dywanów (po wcześniejszym uzgodnieniu).

firma

TALPOL

poleca odbiorcom hurtowym

- wędliny drobiowe
- podroby
- kurczaki mrożone
- uda z kurcząt
- wyroby firmy "WINIARY" i "HORTEX".

Atrakcyjne ceny. Zapewniamy transport. Dla stałych odbiorców
możliwość sprzedaży kredytowej do 7 dni.

Olkusz, ul. Żeromskiego 2/23
tel. grzech. 43-21-82 (wieczorem)

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

w Olsku

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA

ul. Wiejska 1, tel. 43-45-68, 43-45-70

zaprasza na zajęcia sportowe i rekreacyjne

- ćwiczenia w siłowni,
- wypoczynek w saunie,
- relaks w kawiarni,
- noclegi w hoteliku.

HOTEL OLSKUSZ

ul. 1 Maja 61, tel. 43-36-13, 43-36-93, tlx 312988

proponuje swoim gościom

- 160 miejsc noclegowych w pokojach jedno- i dwuosobowych,
- restaurację z całodziennym wyżywieniem,
- drink-bar z bilardem.

ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA WESELNE I BANKIETY
OKOLICZNOŚCIOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE

"GRAŃ" spółka z o.o.

Olkusz, Rynek 19, tel. 43-15-85, 43-42-27, tlx 0315945
nr konta: PKO O/ Olkusz 27690-8064-136

Polecamy:

Usługi wysokościowe metodami
alpinistycznymi - antykorozja,
malowanie, przeglądy, ekspertyzy
konserwacyjne, drobne remonty i prace
awaryjne na każdej wysokości.

CENY

Od pewnego czasu, na olskich ulicach zaczęły się pojawiać używane samochody produkcji zachodniej. Początkowo sprowadzano je z RFN, ale po zjednoczeniu Niemiec ceny gwałtownie tam podskoczyły. Obecnie, samochody przywozi się głównie z Holandii, Belgii i Francji. Handlarze mocno siedzący w "branży" coraz częściej przebiegają o Szwajcarii i Szwecji. Sprowadzanie używanych samochodów jest nadal opłacalne mimo zmiany kursu dolara. Jednak czasy robienia "kokosów" już się chyba skończyły.

Dla orientacji podajemy notowania giełdy samochodowej w Amsterdamie;

Volvo 343 L 1981 ----- 1100 guldenów,
VW golf 1,6 diesel 1979 ----- 2500 guldenów,
Mitsubishi colt 1979 ----- 840 guldenów,
Ford taunus 1600 1982 ----- 3900 guldenów,
Ford escort 1100 1985 ----- 6750 guldenów,
Opel kadett Ls 12s 1986 ----- 12500 guldenów.

Ceny walut w kantorze

	kupno	sprzedaż
Dolar	11.200	11.300
Marka	6.450	6.600
Korona Cs	345	360
Forint	130	140

Złoto: skup złomu 14 karatowego 60 - 70 tys. za 1 gram.

Sprzedaż 120 - 220 tys. w zależności od rodzaju wyrobu.

Ceny sprzętu RTV. Telewizory:

TV. Toshiba	28 cali	11.900.000
TV. Toshiba	21 cali	6.400.000
TV. Samsung	25 cali	9.350.000
TV. Elemis-Westra	21 cali	5.435.000
TV. Graetz	21 cali	7.450.000

Magnetowidy:

Toshiba V-880 NS	4 głowice	6.900.000
Toshiba V-109 LZ	2 głowice	5.300.000
Odtwarzacz Toshiba B-1		3.100.000

OH JUNIOR

-SKARBEK-

ul. 1-go Maja 24, tel. 431-945
poleca szeroki asortyment towarów w 25 branżach, bardzo
dobrej - jakości po niskich cenach,

m. in.:

**meble, dywany, wykładziny, sprzęt
RTV, sprzęt gospodarstwa domowego,
ubioiry.**

SPRZEDAŻ RATALNA

czynny codziennie 9-19

soboty 9-15



KAWIARNIA-GALERIA

"PIWNICA"

Olkusz,
ul. Marchlewskiego 1 (dawny "Gwarek"),
zaprasza codziennie
13.00 - 22.00
niedziela 11.00 - 22.00
środa - nieczynne.

**GALERIA poleca - malarstwo,
grafikę, kompozycje ze skóry
i nie tylko.**

**KAWIARNIA poleca m. in. -
najlepsze desery i jedyną w Olskuszu
kawę "cappuccino".**

W każdą sobotę posłuchasz muzyki na "żywo".

Wypożyczalnia kaset video.

VIDEOBOX

Olkusz, ul. M.C. Skłodowskiej 22, czynna od poniedziałku do piątku
15.30 - 19.00
sobota 12.00 - 17.00

Oferujemy najnowsze tytuły, atrakcyjne ceny.

ZAPRASZAMY

Zakład FOTO - Retro

U. Dąbek, ul. M. C. Skłodowskiej 31,
czynny codziennie od 9.00 - 17.00
oferuje usługi w zakresie:

wykonywania zdjęć ślubnych, fotografii
czarno-białej i kolorowej (AGFA, Fuji).

NOWOŚĆ!

zdjęcia do dokumentów, ekspres - 3 minuty.



P.P.H. "EWA"

zaprasza do swojego sklepu firmowego
Olkusz, ul. 1-go Maja 33,
na zakupy

**konfekcji damskiej i męskiej, biel-
izny pościelowej i stołowej oraz
materiałów dekoracyjnych.**

**Wyroby własne sprzedajemy bez
marży.**

UWAGA!

**Zakupione u nas firany i zastony obszywamy
bezpłatnie.**

SKLEP MOTORYZACYJNY

przy ul. Górniczej 24, tel. 43-02-66

Duży wybór

**akcesoriów i części
zamiennych do samochodów
Skoda, Wartburg, Fiat.**

**Komisowa sprzedaż części do
samochodów zachodnich.**

Sklep czynny w godz. 9.00 - 17.30

Video-Giełda

1. Dzikość serca (sensacyjny), reż. D. Lynch.
2. Bez wyjścia (sensacyjny), reż. R. Donaldson.
3. Licencja na zabijanie (sensacyjny), reż. J. Glenn.
4. Firefox (sensacyjny), reż. C. Eastwood.
5. Powrót do szkoły (komedia), reż. A. Metter.
6. Czerwony świt (sensacyjny), reż. J. Milius.
7. Vice versa (komedia), reż. B. Gilbert.

Oprocentowanie kredytów i lokat w bankach

Nazwa banku	Kredyty w proc.	Lokaty w proc. w zał. od ilości mies.		
		3	6	12
Śląski	od 62	54	57	60
Przemysłowo- Handlowy w Krakowie	66	65	65	69
PKO BP	72	45	54-58	60
Spółdzielczy		54	62	70

Wydawca: Urząd Miasta w Olskuszu.

Adres: 32-300 Olskus, Rynek

Adres redakcji: Olskus, Rynek 19,
tel. 43-42-27.

Przygotowanie techniczne i skład: Studio
Projektów i Reklamy "Żółty Jeź",
Olskus ul. Wiejska 1, tel. 43-45-68.

Druk: Zakład Poligraficzny "Akcydens",
Dąbrowa Górnicza, ul. Południowa 33.
Nakład: 2000 egz.